

TYLNA 14

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi



OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W ŁODZI

Nr 48/2025

ISSN 2083-2109

Zdrowych, pogodnych i pełnych radości
świąt Bożego Narodzenia
oraz samych dobrych i szczęśliwych dni
w nadchodzącym Nowym Roku 2026

życzą

Dziekan Rady

Robert Czapnik

wraz Radą Okręgowej Izby Radców
Prawnych w Łodzi

a także Redakcja Tylnej 14







Koleżanki i Koledzy

Kończy się rok 2025, który przyniósł wiele zdarzeń w życiu naszego samorządu, a także w życiu każdego z nas. Z pewnością każdy robi własne rachunki tego co było dobre, a co było złe. Nadal toczy się wojna w Ukrainie i mimo szumnych zapowiedzi nic nie zapowiada, że w przewidywalnym czasie się zakończy. Nasze społeczeństwo jest mniej więcej podzielone na pół, spieramy się nawet w oczywistych sprawach. Czy to znaczy, że w najbliższym 2026 roku nic się nie zmieni? Osobiście uważam, że trzeba być dobrej myśli i starać się, żeby nasze życie było lepsze, bez uprzedzeń i wiecznych pretensji do świata. To wszystko zależy jednak od nas, niech każdy z nas okaże więcej życzliwości i empatii, niech uśmiech i pogoda ducha towarzyszy nam na co dzień, pamiętajmy zgoda buduje.

Oddajemy Państwu kolejny numer Tylnej 14, która ma już ponad dziesięć lat i stara się towarzyszyć Państwu w życiu samorządowym i nie tylko. Dzisiaj jak zwykle przekazujemy kompendium wiedzy o wydarzeniach z jesieni. Polecam artykuł Ewy Stompor – Nowickiej o 10 latach działania Komitetu Obrony Demokracji. Paweł Walter i Łukasz Bonisławski opisując swoje ostatnie peregrynacje bliższe i dalsze, zachęcają do wybrania się w świat.

Serdecznie zapraszam na Bal Prawników do których w tym roku dołączają Lekarze. Pamiętajmy jest czas pracy i czas zabawy.

Na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2026 życzę zdrowia i wszystkiego najlepszego

Jacek Wawrzynkiewicz

WYDAWCA:**Okręgowa Izba Radców Prawnych****w Łodzi**

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 42 673 41 05

tel./fax 42 674 88 16

e-mail: oirp@oirplodz.pl

Konta bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI

13 1050 1461 1000 0022 5916 6649

PEKAO S.A. VI O/ŁÓDŹ

42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

REDAKCJA:**Jacek Wawrzynkiewicz***(Redaktor Naczelny)***Sylwia Pastwa, Łukasz Bonisławski****Paweł Juliusz Walter**

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 42 673 41 05

e-mail: tylina14@oirplodz.pl

*Redakcja materiałów nie zamówionych
nie zwraca, rezerwuje sobie prawo do
skracań, poprawiania oraz
uzupełniania otrzymanych tekstów,
a także dodawania i zmiany tytułów.
Przesłanie tekstu na adres Redakcji
oznacza zgodę na ich nieodpłatny druk
bez dodatkowej zgody autora.*

PROJEKT MAKIETY CZASOPISMA:

A-4 Studio www.a4studio.pl

SKŁAD / DRUK

A-4 Studio www.a4studio.pl

Czasopismo bezpłatne

Nakład: 170 egzemplarzy

Dyżury członków Prezydium Rady**DZIEKAN RADY****Robert Czapnik**

środa 14:00 – 15:00

I ZASTĘPCA DZIEKANĄ/WICEDZIEKAN**RADY DS. WYKONYWANIA ZAWODU****Grzegorz Wyszogrodzki**

piątek 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY DS. PROMOCJI**ZAWODU I INTEGRACJI****ŚRODOWISKOWEJ****Krzysztof Wójcik**

wtorek 15:30 – 16:30

WICEDZIEKAN RADY DS. APLIKACJI**Aleksandra Grocholska-Jankowska**

wtorek 14:30 – 15:30

SEKRETARZ RADY**Marek Woźniak**

czwartek 15:00 – 16:00

SKARBNIK RADY**Przemysław Zawalski**

poniedziałek 15:30 – 16:30

Spis treści:

Koleżanki i Koledzy.....	1
Aktualności	3
Bal Prawników	7
Orzeczenie Sądu Apelacyjnego	8
10 lat KOD	26
Wesołych Świąt	40
Simona	44
Namibia i RPA	46

AKTUALNOŚCI



W dniu 27 września 2025 r. w siedzibie Uczniowskiego Klubu Sportowego „ANILANA” przy ul. Sobolowej 1 w Łodzi odbył się egzamin wstępny na aplikację radcowską w OIRP w Łodzi. Do egzaminu wstępnego przystąpiło 81 osób, wynik pozytywny uzyskały 64 osoby, wynik negatywny 17 osób. W dniu 27 października 2025r. uchwałami Rady OIRP w Łodzi na podstawie złożonych wniosków 60 osób zostało wpisanych na listę aplikantów radcowskich.

Rada OIRP w Łodzi, w wykonaniu obowiązków określonych w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2020r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, przedstawiła sądom powszechnym, których właściwość miejscowa obejmuje obszar działania OIRP w Łodzi - według stanu na dzień 1 września 2025 r. - wykaz radców prawnych uprawnionych do obrony w postępowaniu karnym według ustawy o radcach prawnych, mających miejsce zamieszkania na obszarze

właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi, deklarujących gotowość udzielenia oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu oraz wykaz pozostałych radców prawnych uprawnionych do obrony w postępowaniu karnym według przepisów ustawy o radcach prawnych, mających miejsce zamieszkania na obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Ponadto Rada OIRP w Łodzi, w wykonaniu obowiązków określonych w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia 2022 r. w sprawie sposobu zapewnienia nieletniemu korzystania z pomocy obrońcy z urzędu przyjęła wykaz radców prawnych uprawnionych do obrony według ustawy o radcach prawnych, mających miejsce zamieszkania na obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi, deklarujących gotowość udzielania nieletnim pomocy prawnej z urzędu oraz wykaz pozostałych radców prawnych uprawnionych do obrony według przepisów ustawy o radcach prawnych, mających miejsce zamieszkania na obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi po raz kolejny włączyła się, na zasadach określonych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom wnioskującym o przyznanie ochrony międzynarodowej oraz cudzoziemcom, których pozbawia się tej ochrony. Gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w tym zakresie w 2026 r. zadeklarowało 2 radców prawnych.

W dniu 10 października 2025r. w Muzeum Kinematografii w Łodzi miała miejsce inauguracja kolejnego sezonu Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Tylna 14”. Tym razem Kinomani mogli obejrzeć film fabularny w reżyserii Juliusza Machulskiego pt. „Vinci 2”. Pełny program DKF dostępny jest na stronie internetowej OIRP w Łodzi.

W dniach 16 - 17 października 2025 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Standardy ochrony praw człowieka wynikające z Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i prawa

Unii Europejskiej jako element obrotu prawnego w Polsce: bilans i perspektywy – w 75. Rocznicę podpisania Konwencji”. W wydarzeniu uczestniczył Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Robert Czapnik.

Konferencja, nad którą patronat objął Rektor Uniwersytetu Łódzkiego Prof. dr hab. Rafał Matera, zorganizowana została z inicjatywy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Łodzi, Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu, Okręgową Izbą Radców Prawnych w Rzeszowie, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej we Wrocławiu oraz Izbą Adwokacką w Warszawie. Konferencja stanowi kontynuację wydarzenia zorganizowanego w 2023 r. z okazji 30. rocznicy ratyfikacji Konwencji przez Polskę przez OIRP w Gdańsku oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z OIRP w Łodzi, OIRP we Wrocławiu, OIRP w Opolu, z udziałem Izby Adwokackiej w Warszawie i Stowarzyszenia Sędziów Polskich *Iustitia*.

W dniach 18 – 19 października 2025 r. w Sandomierzu odbyło się spotkanie Przewodniczących Okręgowych Zespołów Wizytatorów

Rad Okręgowych Izby Radców Prawnych. W wydarzeniu uczestniczyła Przewodnicząca Okręgowego Zespołu Wizytatorów Rady OIRP w Łodzi Jolanta Koper - Belhabiri.

W dniu 19 października 2025 r. w Gdańsku odbył się zjazd koordynatorów ds. edukacji prawnej. W wydarzeniu w imieniu OIRP w Łodzi uczestniczyła r.pr. Katarzyna Mróz.

W dniu 22 października 2025 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się spotkanie studentów z przedstawicielami instytucji uczestniczących w Forum Partnerów, promujące praktyki zawodowe w instytucjach. W imieniu OIRP w Łodzi w spotkaniu uczestniczył Wicedziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki, który przedstawił zawód radcy prawnego, zasady odbywania aplikacji radcowskiej oraz możliwości wsparcia organizacyjnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi dla studentów zainteresowanych odbywaniem praktyk w kancelariach radców prawnych.

W dniu 29 października 2025 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców

Prawnych w Łodzi odbyło się spotkanie Dziekana Rady Roberta Czapnika z przedstawicielami Okręgowej Rady Adwokackiej w sprawę reaktywacji działalności Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

W dniu 17 listopada 2025 r. w siedzibie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego w Łodzi podczas uroczystego, otwartego posiedzenia Zarządu ŁTN w 89. rocznicę powołania Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi – Łódzkiego Towarzystwa Naukowego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi wręczono nominację członka wspierającego Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. OIRP w Łodzi reprezentowali Dziekan Rady Robert Czapnik i Wicedziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki.

W dniu 24 listopada 2025 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbyło się losowanie radców prawnych, deklarujących udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej w roku kalendarzowym 2026 w 19 Powiatach oraz 3 Miastach na prawach powiatu. Do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w 2026 r. wyznaczono 42 radców prawnych oraz 81 zastępców. Ponadto Okręgowa Izba

Radców Prawnych w Łodzi zapewniła także pomoc mediatorów w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.

W dniu 26 listopada 2025 r. w Piotrkowie Trybunalskim r. pr. Katarzyna Mróz wygłosiła prelekcję podczas konferencji regionalnej dla dyrektorów, nauczycieli i uczniów szkół ponadpodstawowych województwa łódzkiego pn. *„Prawnicy i prawniczki na rzecz edukacji obywatelskiej”* w ramach cyklu konferencji organizowanych przez Centra Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi i Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego w Pabianicach we współpracy z Łódzkim Kuratorem Oświaty, przy wsparciu środowisk prawniczych i akademickich. Konferencje te mają na celu wsparcie nauczycieli w realizacji nowego przedmiotu, zainicjowanie budowy sieci współpracy szkół i środowiska prawniczego, ukazanie praktycznych narzędzi dydaktycznych oraz promowanie wartości demokratycznych w społeczeństwie obywatelskim.

W dniach 28 – 30 listopada 2025 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbyło się

ogólnopolskie spotkanie Inspektorów Ochrony Danych Okręgowych Izby Radców Prawnych. W wydarzeniu uczestniczyli Dziekan Rady OIRP w Łodzi Robert Czapnik oraz IOD OIRP w Łodzi r. pr. Izabela Michalska i Zastępca IOD OIRP w Łodzi r.pr. Maciej Łokaj.

W dniu 5 grudnia 2025r. w Skierniewicach odbyło się szkolenie Radców prawnych Rejonu skierniewickiego OIRP w Łodzi zakończone świąteczną kolacją, zorganizowane przez r. pr. Dorotę Miśkiewicz – Rutkowską, Członka Rady OIRP w Łodzi i koordynatora Rejonu. Wykład nt.: *„Decyzja o warunkach zabudowy w świetle orzecznictwa”* wygłosił Sędzia WSA w Łodzi Piotr Mikołajczyk. W wydarzeniu uczestniczył Wicedziekan Rady OIRP w Łodzi Marek Woźniak.

Grzegorz Wyszogrodzki



GWIAZDA WIECZORU
**Stefano
Terrazzino**
z tancerzami

Hotel Andel's
31.01.2026

I Bal Prawników i Lekarzy

Okręgowa Izba Lekarska, Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi,
Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi, Izba Komornicza w Łodzi,
Izba Notarialna w Łodzi, Stowarzyszenie Sędziów Iustitia O/Łódź

wspólnie z partnerami wydarzenia:
Grupa Krotoski oraz TU Inter Polska S.A.

mają zaszczyt zaprosić na **I Bal Prawników i Lekarzy**,
który odbędzie się w dniu **31.01.2026 roku g. 19.00** w hotelu Andel's.

Opłata za udział wynosi 500zł/os. Ilość miejsca jest ograniczona.

Wpłaty należy dokonywać na rachunek Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi
nr **86 1020 3352 0000 1102 0191 5693** do dnia **20.01.2026 roku**
z podaniem imienia nazwiska, liczby osób których dotyczy wpłata
oraz przynależności do samorządu zawodowego.

Osoby zainteresowane udziałem w balu przy wspólnym stoliku proszone są o podawanie
składów osobowych stolików na poniższe adresy mailowe:

Samorząd lekarski: iwona.szelewa@oil.lodz.pl
Samorządy prawnicze: jarek13@poczta.onet.pl

ORGANIZATORZY:



OKRĘGOWA RADA
ADWOKACKA
W ŁODZI



NOTARIAT
IZBA NOTARIALNA
W ŁODZI



PARTNERZY:

Grupa Krotoski



Życzymy wspaniałej karnawałowej zabawy



Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi

**Wyrok z dnia 26 listopada 2021 r.
I ACa 398/21**

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Szabelski

Przedmiotem badania abuzywności określonego postanowienia jest ocena hipotetycznych możliwości i skutków jakie z niego wynikają dla konsumenta, a nie wyniki następcej kontroli, czy potencjalnie krzywdzące możliwości zostały rzeczywiście wykorzystane na jego szkodę. Art. 3851 k.c. został pomyślany, jako norma eliminująca nieuczciwe postanowienia umowne z mocy prawa w taki sposób, że nie stają się one skuteczne w ramach nawiązanego z konsumentem stosunku, ustalenie podstaw abuzywności nie może więc nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2021 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa W. P. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 7 stycznia 2021 r.,

1. oddalił apelację;
2. zasądził od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W.P. kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa W. P. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego Banku na rzecz powoda kwotę

211.630,96 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.817,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2). Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 8 lutego 2006 r. powód W. P. wraz z żoną – A. S. – P. i matką – H. P. zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod firmą (...) Bank S.A. (zwanym w treści umowy „(...) Bankiem”) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „(...)” waloryzowany kursem CHF. Przeznaczeniem środków z kredytu było sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym działki gruntu nr (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w K. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 422.333,50 złotych (§ 1 ust. 2 umowy). Okres kredytowania oznaczono na 144 miesiące od dnia 8 lutego 2006 r. do dnia 28 lutego 2028 r. (§ 1 ust. 4 umowy), jednocześnie oznaczono termin spłaty rat kredytu na 28 dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy). Jako wariant spłaty kredytu ustalono równe raty kapitałowo-odsetkowe, które zgodnie z § 12 ust. 1 umowy miały być regulowane przez kredytobiorcę w terminach i kwotach

wskazanych w harmonogramie spłat (sporządzonym w CHF), stanowiącym załącznik nr 1 do umowy oraz jej integralną część (§ 12 ust. 2 umowy). W § 12 ust. 4 umowy podano, że raty kapitałowo-odsetkowe będą spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty, z godziny 14:50. Stosownie do § 13B umowy kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z rachunku (...) oraz zobowiązali się zapewnić na tym rachunku środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek. Zgodnie z treścią § 11 umowy kredyt był oprocentowany według stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 2,35% (§ 1 ust. 8 umowy), z tym, że w okresie ubezpieczenia kredytu w Towarzystwie Ubezpieczeń (...) S.A., dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1, oprocentowanie kredytu ulegało zwiększeniu o 14 p.p. i wynosiło 3,35%. Zgodnie z § 10 Bank pobierał od kredytobiorcy prowizję w wysokości określonej w § 1 ust. 7 i 7A, płatną jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu. Prowizja nie podlegała zwrotowi. W § 3 ust. 1 i 3 umowy przewidziano, że prawnymi zabezpieczeniami spłaty kredytu będą hipoteka łączna

kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 633.500,25 złotych, ustanowiona na nieruchomościach określonych w § 2 umowy i wpisanych do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Z. i nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla K. – P. w K., przelew na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej ww. hipoteką na kwotę nie niższą niż: 1) 488.000,00 złotych; 2) 356.667,00 złotych, weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorcy z deklaracją wekslową. Ustalono, że wypłata kredytu zostanie zrealizowana jednorazowo w złotych (§ 5 ust. 1 i § 8 ust. 3 i 4 umowy) przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Zmiana oprocentowania kredytu, zgodnie z umową, mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy). Pozwany zobowiązał się zawiadamiać kredytobiorcę o każdej

zmianie oprocentowania w formie pisemnej, a ponadto zamieszczać informację na ten temat w swoich placówkach oraz na stronie internetowej (§ 11 ust. 3 umowy). Zmiana oprocentowania następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadała po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie (§ 11 ust. 4 umowy). Wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego został złożony przez W. P. oraz A. S. – P. w dniu 9 stycznia 2006 r. We wniosku kredytobiorcy zaznaczyli, że ubiegają się o kredyt w wysokości 461.000,00 złotych na okres 20 lat z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej. Jako walutę kredytu wskazali CHF. Powód podał także, że od dnia 1 marca 2005 r. wykonuje zawód przedstawiciela handlowego, a jego średniomiesięczny dochód wynosi 2.600 złotych, natomiast A. S. – P. prowadzi własną działalność gospodarczą – gabinet stomatologiczny, a jej średniomiesięczne dochody wynoszą 5.000 złotych. Decyzja kredytowa została wydana w dniu 23 stycznia 2006 r. Kredyt został uruchomiony w kwocie 422.333,51 złotych w dniu 9 marca 2006 r. W tym samym dniu bankpobrał prowizję za uruchomienie kredytu w kwocie 5.068,00 złotych i prowizję za ubezpieczenie kredytu w kwocie 844,67,00 złotych. Umowa

kredytu została zawarta w siedzibie oddziału Banku w K. Powód chciał zaciągnąć jakikolwiek kredyt na zakup działki. Pracownik banku zaproponował mu kredyt w walucie CHF, dając do zrozumienia, że jest on o wiele bardziej opłacalny, ponieważ jego oprocentowanie jest dużo niższe niż oprocentowanie kredytu złotowego. Pracownik banku nie namawiał powoda na konkretny kredyt, powód zdecydował się na ten produkt, który wydawał mu się bardziej opłacalny. Powód nie sprawdzał kursu franka szwajcarskiego, walutę tę uważał za stabilną. Pracownik banku nie informował powoda o ryzyku bardzo wysokiego wzrostu kursu CHF ani nie tłumaczył, w jaki sposób będą ustalane kursy waluty, na podstawie jakiej tabeli kursowej. Sprawdzano wiarygodność finansową powoda. Powód przeczytał regulamin udzielania kredytów i umowę przed jej podpisaniem. W chwili podpisywania umowy wydawało mu się, że rozumie treść i warunki umowy. Dopiero po kilku latach uświadomił sobie, że jego przekonanie było błędne i dokonał więcej spłaty niż powinien. Żona powoda także czytała umowę kredytową, rozumiała zawarte w niej pojęcia takie, jak „kurs kupna”, „kurs sprzedaży”, „tabela walutowa”, ale jej decyzja o

podpisaniu umowy była oparta przede wszystkim na decyzji męża. Przed podpisaniem umowy strony odbyły pięć spotkań, podczas których ustalano warunki udzielenia kredytu. Postanowienia umowy kredytowej nr (...) z 8 lutego 2006 r. zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 4 były standardowe i nie podlegały negocjacji z klientem. Możliwość taka otworzyła się dopiero w połowie 2009 r. Pozwany Bank pobierał kursy walut z portali typu Bloomberg, czy Reuter. Kursy te były zbieżne z kursami publikowanymi przez NBP. Jeżeli kredyt był spłacany poprzez pozwany Bank, zastosowanie miały tabele kursowe tego banku. Jeżeli spłata następowała poza bankiem, zastosowanie znajdowała tabela kursów walut instytucji, w której klient dokonał transakcji zakupu lub sprzedaży waluty. W dacie zawarcia umowy kredytu oprocentowanie kredytu wynikało z decyzji zarządu Banku i było ono oparte o stawkę Libor plus inne parametry. W 2006 r. oprocentowanie to wyniosło 2,35%. Pod koniec 2006 r. i na początku 2007 r. klient mógł wybrać rodzaj oprocentowania. Klienci wybierali rodzaj oprocentowania określony w umowie, ponieważ sami nie mogli określać stawki oprocentowania. Po 2007 r. pozwany Bank umożliwiał wszystkim klientom przejście na stawkę Libor plus marża, przy czym

była to jedyna opcja, którą klient miał do wyboru. Parametry rynku, kursy walut, akcji nie są znane i zależą od sytuacji ekonomicznej w kraju i na świecie. Pracownicy banku nie mieli interesu do namawiania klientów do zaciągania kredytów walutowych, jednak tendencja do zawierania tego typu kredytów była rosnąca – klienci sami dokonywali wyboru między opcją kredytu walutowego i złotówkowego. Pracownicy banku udzielając kredytów, działają na ściśle określonych procedurach, które są kontrolowane przez KNF. Decyzja kredytowa była ważna przez 30 dni. Uruchomienie środków z kredytu było możliwe w okresie od 60 do 90 dni od daty podpisania umowy kredytowej. Decyzja o terminie uruchomienia kredytu należała do klienta. Bank sprawdzał zdolność kredytową klienta, czy klient terminowo reguluje dotychczasowe zobowiązania i nie ma zaległości w ich spłaceniu, czy posiada majątek odpowiedni do zabezpieczenia kredytu. Informacje podane przez klienta na ten temat bank sprawdzał w BIK. Zdolność kredytowa klienta dla kredytów złotych była liczona przy uwzględnieniu stawki Wibor. Dla kredytu waloryzowanego obowiązywały inne zasady, tzn. jeżeli klient wybierał kredyt walutowy, referencje zdolności kredytowej były obniżane minimum o dodatkowe 20%. W dniu 17 lipca

2008 r. W. P. oraz A. S. – P. złożyli wnioszek o udzielenie kredytu hipotecznego (walutowy) w wysokości 323.000 PLN na zakup lokalu mieszkalnego, na okres 276 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazali CHF. Powód podał, że jest zatrudniony w C. Z., jako przedstawiciel handlowy za wynagrodzeniem 3.309,62 złotych miesięcznie. A. S. – P. podała, że prowadzi własną działalność gospodarczą pod postacią gabinetu stomatologicznego, a jej średniomiesięczne dochody wynoszą 10.634 złotych. W lokalu zakupionym za środki z tego kredytu A. S. – P. zamierzała otworzyć nowy gabinet stomatologiczny. W chwili podpisywania kredytu z dnia 17 lipca 2008 r. A. S. – P. wiedziała o możliwości negocjowania marży, o czym nie wiedziała w dacie zawierania kredytu z dnia 8 lutego 2006 r. Pozwany informował powoda o zmianie oprocentowania kredytu. W dniu 19 grudnia 2013 r. strony zawarły pierwszy aneks do umowy, na mocy którego ustalono odroczenie w spłacie kapitału kredytu w okresie kolejnych 6 rat od dnia płatności raty najbliższym terminie wymagalności. Następnie, w dniu 27 stycznia 2015 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, na mocy którego bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji

na złote w okresie obowiązywania umowy (§ 1 ust. 1 aneksu). Zmiana taka dokonywana była na podstawie dyspozycji złożonej przez kredytobiorców i mogła dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu (§ 1 ust. 2 i 3 aneksu). Spłata w walucie waloryzacji następowała z rachunku walutowego prowadzonego przez pozwanego Bank w walucie waloryzacji (§ 1 ust. 4 i § 2 aneksu). Na dzień zawarcia aneksu kredytobiorcy wybrali wariant spłaty kredytu w CHF (§ 3 ust. 3 aneksu). W przypadku zmiany sposobu spłaty kredytu w złotych, spłata rat miała być dokonywana według dotychczasowych zasad opisanych w umowie (§ 6 aneksu). H. P. zmarła w dniu 8 lutego 2016 r. Powód jest jej jedynym spadkobiercą. W związku z tym, w dniu 22 września 2016 r. zawarty został kolejny aneks do umowy kredytu z dnia 8 lutego 2006 r. nr (...), zmieniający jej preambułę w zakresie oznaczenia kredytobiorcy na powoda i jego żonę. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian. W dniu 7 grudnia 2015 r. powód zawarł z A. S. - P. umowę majątkową małżeńską, o podział majątku wspólnego i darowizny. Na mocy tej umowy małżonkowie wyłączyli ustawową wspólność majątkową małżeńską (§ 2 umowy) oraz postanowili, że zobowiązują się wzajemnie względem siebie do zwolnienia od

obowiązku świadczenia na rzecz określonych w umowie banków z tytułu pobranych kredytów w ten sposób, że A. S. - P. nie będzie ponosić odpowiedzialności za spłatę wierzytelności m.in. z tytułu umowy kredytu zawartej z pozwanym, a wyłączną odpowiedzialność za spłatę tych wierzytelności będzie ponosić powód (§ 7 umowy). Powód uznał ponadto dług wobec A. S. - P. wynikający z nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty powoda (§ 9 umowy). Małżonkowie postanowili też, że dokonany umową podział majątku wspólnego wyczerpuje wszelkie jego składniki oraz wszelkie roszczenia stron z tytułu własności i posiadania majątku wspólnego (§ 10 umowy). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 czerwca 2016 r. małżeństwo powoda z A. S. - P. zostało rozwiązane przez rozwód. Powód spłacił kredyt w całości. Kredyt spłacany był w PLN do dnia 5 stycznia 2015 r., a od dnia 29 stycznia 2015 r. - w CHF. Od dnia 29 stycznia 2015 r. do dnia ostatecznej spłaty kredytu powód spłacał raty kredytu w CHF samodzielnie. Suma tak spłaconych rat wyniosła 61.589,76 franków szwajcarskich. Na działce zakupionej za środki pochodzące z kredytu powód wybudował dom, który nie jest jeszcze wykończony. W 2009 r. pozwany wprowadził dla kredytobiorców kredytów walo-

ryzowanych kursem waluty obcej możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Spłata w tym wariancie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytowej. Bank poinformował klientów o takiej możliwości na swoich stronach internetowych, ponadto pracownik, który obsługiwał klienta na etapie zawarcia umowy kredytu miał obowiązek powiadomienia kredytobiorcy o takiej możliwości; dodatkowo stosowne informacje zamieszczane były przez biuro prasowe Banku na internetowych stronach prasy branżowej. Również po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej Bank poinformował klientów o możliwości zawarcia stosownego aneksu do umowy, umożliwiającego spłatę w walucie waloryzacji. Aktualnie (...) Bank S.A. działa pod nazwą (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. Sąd Okręgowy w tak zilustrowanym stanie sprawy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części, nie mając wątpliwości, co do tego, że zakwestionowane przez powoda postanowienia § 7 ust. 1 i § 12 ust. 4 umowy, które określały mechanizm indeksacji, a także postanowienia § 11 ust. 2 i ust. 3 umowy, dotyczące oprocentowania kredytu, spełniały wymogi abuzywności w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. Przede wszystkim

w ślad za domniemaniem z art. 3851 § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego), jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się Bank, nie zostały one indywidualnie uzgodnione z powodem, jako konsumentem, pozbawiając go wpływu na ich treść. Po drugie zaś, w ocenie Sądu, postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego, jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), czym zachwiał równorzędność stron umowy. Ta nieprecyzyjność, istotna szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała natomiast w przekonaniu Sądu a quo stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powoda na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. Sąd podkreślił przy tym, że o poziomie

swego zadłużenia powód tak naprawdę dowiadywać miał się każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez Bank raty z rachunku bankowego, a charakter udzielanych mu informacji nie był skonkretyzowany na tyle, żeby powód wiedział, że po wielu latach regularnej spłaty kredytu będzie miał do spłaty dużo więcej niż otrzymał. W ocenie Sądu I instancji doszło zatem w konsekwencji do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku. Co istotne, zdaniem Sądu, klauzule określające mechanizm indeksacji kwoty kredytu, tożsame z klauzulami zawartymi w umowie między stronami niniejszego procesu, w sprawie z udziałem strony pozwanej zostały zresztą wpisane w dniu 5 sierpnia 2014 r. do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru klauzul niedozwolonych (poz. nr 5743). Kwestię ich abuzywności można byłoby w związku z tym uznać za przesądzoną. Do podobnych wniosków Sąd Okręgowy doszedł, oceniając klauzule regulujące oprocentowanie kredytu. W tym zakresie zwrócił uwagę na to, że dokonywana przez pozwanego zmiana oprocentowania kredytu nie poddawała się weryfikacji przez kredytobiorcę, zaś rozmiar

modyfikacji oprocentowania był w istocie niemożliwy do wyliczenia i sprawdzenia przez kredytobiorcę na podstawie jasnych i dostępnych powszechnie parametrów. Ponadto brak było wskazania przez pozwanego wzajemnego stosunku między stopą referencyjną oraz parametrami finansowymi rynku pieniężnego i kapitałowego, których zmiana mogła być podstawą zmiany oprocentowania. W takich warunkach w przekonaniu Sądu, w odbiorze konsumenta, analizowana klauzula nie wskazywała skali ani proporcji, w jakiej może nastąpić zmiana stopy procentowej kredytu w stosunku do stopnia zmian poszczególnych parametrów i relacji pomiędzy zmianami tych parametrów. Wobec tego powód nie mógł mieć pewności, jakimi kryteriami będzie się kierował bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę, a w razie zmiany kilku różnych parametrów, które z nich będą traktowane, jako mniej lub bardziej istotne. Co więcej, powód jako konsument nie mógł kontrolować, czy choćby przewidywać o ile zmieni się oprocentowanie, co wprowadzało stan niepewności. Sąd Okręgowy podkreślił również, że sporne postanowienia, określające ryzyko kursowe, stanowiły element głównego przedmiotu zawartej umowy kredytowej, jednakże ze

względu na to, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nie zostały objęte wyłączeniem od możliwości stwierdzenia ich abuzywności, o jakim mowa w art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. Okoliczności rozpatrywanej sprawy, zdaniem Sądu, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować. Wyeliminowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby, zdaniem Sądu, równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień poskutkowało nieważnością przedmiotowej umowy, a tym samym odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego Banku, które podlegało

zwrotowi, jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd Okręgowy opowiedział się za rozliczeniem zgodnym z teorią dwóch kondykcji, która jest dominującą w judykaturze i doktrynie, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wyjaśnił następnie, że powód spłacił kredyt, przez co zrealizował swój obowiązek w całości, a pozwany nie kwestionował wysokości dokonanych przez niego wpłat. Wobec tego wysokość dochodzonego świadczenia nie pozostawiała wątpliwości i to bez konieczności odwoływania się do opinii biegłego. Nie istniała jednak żadna podstawa prawna świadczenia spełnionego przez powoda we frankach szwajcarskich. Spłacone we frankach kwoty nie mogły być przez to zaliczone na poczet sumy, którą kredytobiorca ma obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa,

która okazała się nieważna, ani ustawa nie określają właściwego kursu po jakim należałoby przeliczyć kwoty uiszczone we frankach szwajcarskich na złote. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przychylił się do żądania ewentualnego pozwu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Termin odsetek został ustalony od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Nie znalazł przy tym akceptacji Sądu Okręgowego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, jako że roszczenie stanowiące przedmiot niniejszego sporu, jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, nie ma charakteru okresowego. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c. Pozwany zaskarżył opisany wyrok w pkt 1 apelacją opartą na następujących zarzutach: 1. naruszenia przepisów postępowania, tj.: a) art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.: i. brak uwzględnienia okoliczności, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji oraz dotyczące zmiennego oprocentowania zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku

kredytowego oraz umowy wynikają okoliczności przeciwnie, ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią zasad zmian oprocentowania, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem, podczas gdy powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego dokumentów, jak również z treści zeznań strony powodowej, iii. ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w zakresie kształtowania kursów walut mających zastosowanie do umowy oraz zmian wysokości oprocentowania kredytu, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania zmian oprocentowania, iv. pominięcie okoliczności, że pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował kurs rynkowy waluty i rynkowe oprocentowanie, podczas gdy są to okoliczności istotne

z punktu widzenia rozstrzygnięcia, b) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, umowa kredytowa), wynikają okoliczności przeciwnie, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione, 2. naruszenia prawa materialnego, tj.: a) art. 69 ust. 1 pkt 5 i art. 76 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 3531 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c., poprzez przyjęcie, że w łączącej strony umowie wadliwie wskazano sposób ustalania oprocentowania kredytu, a z uwagi na powyżej wskazane wady zawarta przez strony umowa jest nieważna, b) art. 3851 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące: (i) indeksacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku, a także (ii) zmiennego oprocentowania kredytu, kształtują

prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, c) art. 58 § 3 k.c., art. 3851 § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich („Dyrektywa 93/13”), poprzez zaniechanie wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej oraz klauzuli spreadowej dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez Bank kursów walutowych oraz brak wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli zmiennego oprocentowania, dotyczącej oprocentowania kredytu w sposób zmienny oraz klauzuli warunków zmiany oprocentowania, dotyczącej wyłącznie warunków oraz przesłanek dokonywania zmiany oprocentowania zastrzeżonego w umowie kredytowej w trakcie jej trwania, oraz przyjęcie, że wszystkie ww. klauzule określają główne świadczenia stron, podczas gdy postanowieniami określającymi główne świadczenia stron jest wyłącznie klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula zmiennego oprocentowania, d) art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo

bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego i art. 75b Prawa bankowego, poprzez pominięcie skutku aneksu zawartego do umowy, umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, e) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i zasądzona kwota podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne. W konkluzji pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Powód w odpowiedzi na apelację wniosł o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniósł na tym etapie sporu. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Wywiedziona w tej sprawie apelacja nie dostarczyła argumentów mogących podważyć dotychczasową ocenę powództwa, która znajdując oparcie zarówno w poczynionych przez Sąd Okręgowy zgodnie z rygorami art. 233 § 1 k.p.c. ustaleniach faktycznych, jak też zastosowanych w ramach ich subsumcji przepisach prawa materialnego, zyskała aprobatę w obecnym stadium postępowania. Skarżący nie tylko nie zdołał wykazać uchybień w procesie gromadzenia materiału dowodo-

wego i wartościowania mocy poszczególnych dowodów, do których mogłoby dojść w razie wystąpienia w rozumowaniu Sądu Okręgowego nieprawidłowości przy stosowaniu reguł logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów bądź pominięcia przez Sąd istotnych elementów tego materiału (wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05; wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., CK 369/03; wyrok SN z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99), ale również błędów w wyprowadzonych z niego wnioskach. Pozwany zarzucił Sądowi I instancji brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału. Ten ostatni zarzut nie został jednak sprecyzowany. Pozwany bowiem, poza powołaniem się na wniosek kredytowy, zeznania strony powodowej, bez wskazania, o jaką treść tego dokumentu i tych zeznań chodzi, odniósł się ogólnie do dowodów z dokumentów. Ponadto pozwany nie wskazał, na czym miałyby polegać sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią materiału dowodowego, w szczególności, czy miałyby to być błędy polegające na naruszeniu zasad logicznego rozumowania czy zasad doświadczenia życiowego. Odnosnie zarzutu opisanego w pkt 1. a) tiret i. podnieść należy, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenie o braku

indywidualnego uzgodnienia treści inkryminowanych postanowień umowy przede wszystkim na podstawie zeznań świadków, zwłaszcza S. E., który na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 r. wprost podał, że były one standardowe i nie były negocjowane. Zeznania powoda miały tu jedynie walor subsydiarny i były zgodne z zeznaniami świadków. Natomiast dowód z dokumentu w postaci wniosku kredytowego nie zawiera ani treści zakwestionowanych postanowień umowy, ani żadnej wzmianki o ich negocjowaniu. Trafny był przy tym wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany nie sprostął w tym zakresie ciężarowi dowodu, który obciążał go z mocy 3851 § 4 k.c. W odniesieniu do postanowień dotyczących zmiany oprocentowania pozwany Bank na str. 6 apelacji przyznał zresztą, że strona powodowa nie negocjowała tych postanowień. Wbrew zarzutowi opisanemu w pkt 1. a) tiret ii. Sąd a quo prawidłowo ustalił, na podstawie zeznań świadka A. S. – P. oraz pomocniczo zeznań powoda, że powód przed podpisaniem umowy przeczytał zarówno umowę, jak i mający do niej zastosowanie regulamin. Istota tego zarzutu sprowadza się zatem do polemicznego twierdzenia strony skarżącej, że dokumenty te zawierały wystarczające informacje na temat zasad zmian oprocentowania

kredytu oraz wiążącego się z tym ryzyka. Pozwany nie precyzuje bowiem, z jakich dokumentów miałoby wynikać, że powód został poinformowany o tych zagadnieniach w sposób wykraczający poza treść przywołanych wzorców umownych. W kwestii zaś zarzutu opisanego w pkt. 1. a) tiret iii. oraz iv. podkreślić należy, że także te zarzuty nie zostały doprecyzowane. Pozwany, podobnie jak w toku postępowania przed Sądem I instancji, ograniczył się do próby przerzucenia ciężaru oceny przesłanek abuzywności inkryminowanych postanowień na okoliczności zaistniałe już po zawarciu umowy stron, odwołując się wprost do sposobu jej wykonania. Tymczasem w świetle art. 3852 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 k.c. jest to niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Co równie istotne, zważywszy na fakt, że klauzule określające mechanizm indeksacji kwoty kredytu, tożsame z klauzulami zawartymi w umowie między stronami niniejszego procesu, zostały wpisane do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru klauzul niedozwolonych (poz. nr 5743), ocenę ich abuzywności należało uznawać za przesądzoną bez konieczności wnikliwej analizy poszczególnych przesłanek występujących na gruncie art. 3851 § 1 k.c. Za chybioną należało

także uznać zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne, oparł się nie tylko na zeznaniach powoda, ale również świadków, w tym S. E., zawnioskowanego przez pozwanego. Zeznania tych świadków, podobnie jak dowody z dokumentów, wbrew twierdzeniu apelującego, były zbieżne z zeznaniami i twierdzeniami powoda. Ponadto po raz kolejny pozwany Bank nie sprecyzował, z których dokumentów i jakie konkretnie wynikają okoliczności przeciwne od tych przedstawionych przez powoda. Podobnie nieskuteczne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Wśród nich za nieuzasadniony Sąd odwoławczy uznał przede wszystkim zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 pkt 5 i art. 76 Prawa bankowego w zw. z art. 3531 k.c. oraz art. 58 § 1, § 3 k.c., aprobując tym samym wnioski Sądu Okręgowego o sprzeczności postanowienia § 11 ust. 2 umowy z art. 76 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego. Postanowienie to, jako sprzeczne z ustawą skutkowało uznaniem go za nieważne na podstawie art. 58 § 3 k.c., co w konsekwencji doprowadziło do nieważności całej umowy kredytu, gdyż zmienność oprocentowania jest istotną cechą świadczenia powoda polegającego na zapłacie odsetek od kredytu. Nie sposób przez to przyjąć,

aby strony, a w szczególności pozwany Bank zawarły analogiczną umowę kredytu, lecz przewidującą stałe oprocentowanie. O tym, że skarżący nie zawarliby tego rodzaju umowy przewidującej oprocentowanie stałe świadczy treść regulaminu mającego zastosowanie do umowy, w którym wskazano wprost, że kredyty są oprocentowane według zmiennej stopy procentowej (w § 9 ust. 1), jak też pośrednio treść wniosku kredytowego. Formularz tego ostatniego nie przewiduje bowiem możliwości wyboru przez wnioskodawcę – kredytobiorcę rodzaju oprocentowania. Co do zarzutu naruszenia art. 3851 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozbudowaną argumentację Sądu I instancji na okoliczności w nim podniesione. Ponownego podkreślenia wymagała kwestia możliwości dowolnego ustalania kursów przez pozwany Bank, a przez to jednostronnego określania wysokości zobowiązań powoda. W tym przedmiocie za nietrafny należało uznać argument pozwanego, jakoby na podstawie kwestionowanych postanowień nie miał możliwości dowolnego kształtowania kursów CHF, gdyż w istocie nie ma znaczenia jak w praktyce, w toku wykonania umowy, bank te kursy ustalał. Decydujące jest, że w chwili zawarcia umowy stron inkryminowane postanowienia nie zawierały żadnych

formalnych ograniczeń w zakresie kształtowania kursów przez pozwany Bank. Żadne przepisy powszechnie obowiązujące w dacie zawarcia umowy nie precyzowały sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut. Nie obowiązywały w tym względzie również żadne ustalone zwyczaje. Tym bardziej pozwany winien był tak skonstruować treść wzorców składających się na treść stosunku obligacyjnego stron, aby kredytobiorca – konsument, z natury słabsza strona tego stosunku, nie miał żadnych wątpliwości w tym przedmiocie. Obowiązek

zapewnienia konsumentowi należytej informacji jest podstawowym środkiem służącym zrekompensowaniu konsumentom deficytu równowagi stron w stosunkach przedsiębiorca – konsument. Wynika on z szeroko pojętego prawnego systemu ochrony konsumenta (przejawem tego są np. przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym). W tym kontekście trzeba się odwołać do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, a przede wszystkim do uchwały podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17. Pogląd wyrażony w tym ostatnim orzeczeniu znajduje odzwierciedlenie także w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego. I tak,

w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, Sąd Najwyższy wskazał, że „przedmiotem badania abuzywności określonego postanowienia jest ocena hipotetycznych możliwości i skutków jakie z niego wynikają dla konsumenta, a nie wyniki następczej kontroli, czy potencjalnie krzywdzące możliwości zostały rzeczywiście wykorzystane na jego szkodę. Art. 3851 k.c. został pomyślany jako norma eliminująca nieuczciwe postanowienia umowne z mocy prawa w taki sposób, że nie stają się one skuteczne w ramach nawiązanego z konsumentem stosunku, ustalenie podstaw abuzywności nie może więc nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania”. W ocenie, czy doszło do właściwego poinformowania powoda o ryzykach wynikających ze spornej umowy, w tym o ryzyku kursowym, należało z kolei uwzględnić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, w którym podkreślono, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, a także odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie mechanizmu działania ryzyka

kursowego do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Tak samo żadnych skutków nie zdołał wywrzeć zarzut naruszenia art. 58 § 3 k.c., art. 3851 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. Nie można się zgodzić z poglądem skarżącego, jakoby stwierdzenie bezskuteczności kwestionowanych postanowień prowadziło do utrzymania samej indeksacji kredytu, poprzez zastosowanie rynkowych kursów CHF/PLN, skoro strony nie ustaliły jednoznacznie i precyzyjnie zasad ustalania kursów, w oparciu, o które

indeksacja miała nastąpić (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., IV CSK 242/18). Słusznie w odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda podniósł, że bez możliwości skutecznego ustalenia zobowiązania w walucie obcej (przeliczenia salda kredytu ze złotych na franki szwajcarskie w momencie jego wypłaty), na skutek abuzywności § 7 ust. 1 umowy, nie jest bowiem możliwe wykreowanie ryzyka kursowego obciążającego kredytobiorcę. To ostatnie stanowi tymczasem swoistą cechą umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, na co wielokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, K. D., J. D. przeciwko (...) Bank International AG). Niezależnie od powyższego istotne jest to, że jak celnie podnosił powód, sama indeksacja kredytu (prowadząca do wykreowania nieograniczonego ryzyka kursowego obciążającego kredytobiorcę), winna zostać uznana za abuzywną. Wszak obarczenie kredytobiorcy takim ryzykiem w sytuacji niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych, obok możliwości jednostronnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy, jest również sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzi do rażącego naruszenia jego interesów. Brak jest

przy tym możliwości ograniczenia ustalenia abuzywności inkryminowanych postanowień jedynie w stosunku do tej ich części, która dotyczy odesłania do tabel kursowych banku i wypełnienia powstałej w ten sposób „luki” zabiegami interpretacyjnymi Sądu w oparciu o art. 56 k.c., art. 65 k.c. lub art. 354 k.c. Z orzecznictwa TSUE wynika, że zabieg taki jest niedopuszczalny, a w kompetencji Sądu krajowego leży jedynie ustalenie bezskuteczności danego postanowienia (zob. m.in. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18). Zabieg proponowany przez pozwany Bank, jak trafnie zauważył powód w odpowiedzi na apelację, stoi też na przeszkodzie realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. Prowadziłby on bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców, poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17,

(...) Bancaria SA przeciwko A G S S i Bankia SA przeciwko A A L M i V Y R R, EU:C:2019:250). Uznanie za bezskuteczne postanowień umowy wyznaczających zasady zmiany oprocentowania słusznie doprowadziło w konsekwencji Sąd a quo do wniosku, że cała umowa jest nieważna. Klauzula ta określa bowiem główne świadczenia stron. Należy w tym miejscu mieć na uwadze, że orzecznictwo TSUE podaje sytuacje, gdzie składniki umowy, które w nauce prawa zostałyby zaliczone do elementów podmiotowo istotnych, potraktowano jako element głównego świadczenia stron. Przykładowo w wyroku C-484/08 TSUE tak potraktował tzw. klauzulę zaokrąglania, na mocy której nominalna stopa oprocentowania przewidziana w umowie, zmieniająca się okresowo na podstawie uzgodnionej stopy referencyjnej, począwszy od pierwszej zmiany podlega zaokrągleniu do następnej jednej czwartej punktu procentowego. Również w polskiej judykaturze można wskazać orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217). Niezależnie od powyższego, postrzegając za

równie bezzasadny zarzut naruszenia art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego i art. 75b Prawa bankowego, podnieść należy, że zawarty przez strony aneks do umowy, na mocy którego powód uzyskał możliwość spłaty kredytu w walucie CHF nie sanował umowy. Z uwagi na pierwotną nieważność umowy aneks ten nie został skutecznie zawarty. Nawet jeżeli przyjąć, że abuzywność inkryminowanych postanowień nie skutkowałaby nieważnością całej umowy stron, to i tak aneks ten należałoby uznać za bezskuteczny. Wobec abuzywności postanowienia § 7 ust. 1 określającego zasady konwersji kwoty kredytu ze złotych na franki szwajcarskie, nigdy bowiem nie doszło do skutecznego wyrażenia zobowiązania powoda w walucie obcej. Toteż brak było podstaw do spłaty kredytu w tej walucie, a sam aneks należało postrzegać za bezskuteczny. Chybiony okazał się wreszcie zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., jako że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, www.sn.pl) stronie, która w wykonaniu dotkniętej nieważnością umowy kredytu spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot

spłaconych środków pieniężnych, jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację po myśli art. 385 k.p.c. oraz kierując się regulacją art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego należnych powodowi.

Opracowała Sylwia Pastwa





KOMITETU OBRONY DEMOKRACJI

6 grudnia 2025 r. minęło dziesięć lat od momentu, w którym obrońcy demokracji stanęli przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprzeciwie wobec łamania prawa przez ówczesnie rządzących. Z tej okazji w Warszawie odbyła się jubileuszowa uroczysta konwencja Komitetu Obrony

wateli, którzy przez lata występowali w obronie wartości demokratycznych i ładu konstytucyjnego.

Komitet Obrony Demokracji (KOD) powstał w 2015 roku. Inspiracją do powstania ruchu był artykuł Krzysztofa Łozińskiego ogłoszony 18 listopada 2015 r. na portalu internetowym



Demokracji podsumowująca dekadę działań na rzecz wolności obywatelskich i poszanowania prawa, zarówno przez to Stowarzyszenie, jak i środowiska społeczne, kulturalne i przede wszystkim „zwykłych” oby-

„Studio Opinii”. Krzysztof Łoziński w artykule nawiązał do terminu siła bezsilnych, ukutego przez Václava Havla, a także do tradycji Komitetu Obrony Robotników, którego był współpracownikiem. W artykule postawił tezę, że „w jego ocenie wobec



zjawisk występujących w życiu publicznym po wyborach parlamentarnych i przejęciu władzy w państwie przez Prawo i Sprawiedliwość w listopadzie 2015, należy powołać Komitet Obrony Demokracji” działający na podobnych zasadach do tych, na jakich niegdyś działał KOR (Komitet Obrony Robotników powstały w 1976). Inicjatywa spotkała się z odzewem działacza społecznego Mateusza Kijowskiego, który dzień po publikacji artykułu założył na portalu społecznościowym Facebook grupę o nazwie Komitet Obrony Demokracji. Po trzech dniach grupa liczyła już trzydzieści tysięcy uczestników.

23 listopada grupa założycielska, zbijając się do tej pory jedynie wir-

tualnie, spotkała się w Warszawie i podjęła rozmowy na temat idei zawiązania ruchu. Trzy dni później, w Warszawie zebrało się już ponad dwieście osób, które wydiskutowały podstawy struktur ruchu oraz podjęły decyzję o powołaniu stowarzyszenia. Utworzono sekcje robocze m.in. akcji, mediów, prawa, edukacji, programu, promocji i zagranicy.

2 grudnia 2015 r. w Warszawie odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Komitet Obrony Demokracji. Został uchwalony statut i powołano tymczasowy zarząd. Wśród dwudziestu jeden założycieli znaleźli się między innymi Krzysztof Łoziński, Walter Chelstowski, Andrzej Misk oraz Paweł Wimmer.



Wybrano zarząd Stowarzyszenia w składzie: Piotr Cykowski, Dorota Guenter, Mateusz Kijowski, Jarosław Marciniak, Jacek Parol, Joanna Roqueblave i Radomir Szumelda. 5 grudnia ukonstytuowały się nieformalne struktury regionalne, między innymi w Olsztynie, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu. Na początku grudnia tymczasowe władze stowarzyszenia podjęły decyzję o ogłoszeniu zbiórki funduszy na działalność bieżącą KOD w organizacji. W ciągu doby od ogłoszenia zbiórki osiągnięto założony cel dwudziestu tysięcy złotych.

Równocześnie powstał serwis internetowy KOD. Na jednej z jego stron został opublikowany manifest, w którym KOD zaprosił do współdziałania wszystkich, dla których ważne są wartości demokratyczne, bez

względu na poglądy.

Powstanie KOD spotkało się z odzewem w Internecie oraz mediach (nie tylko polskich). Reakcje były skrajne – od przyjaznych, po ostrą krytykę. Zainteresowanie KOD w Internecie spowodowało, że w grudniu 2015 #KOD okazał się najpopularniejszym hasztagiem na polskim Twitterze.

26 listopada 2015 r. KOD wystąpił z listem otwartym do prezydenta RP, wzywając go do podporządkowania się decyzji Sejmu, podjętej bezpośrednio na podstawie Konstytucji R. P., zgodnie z którą powinno dojść do zaprzysiężenia wybranych przez Sejm trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent tego jednak nie wykonał, co stało się asumptem do zwołania przez KOD na dzień 3



grudnia 2015 r. pikieety w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Mniejsza pikietą w tej sprawie miała miejsce 9 grudnia w tym samym miejscu.

Kolejna manifestacja w Warszawie została zorganizowana 12 grudnia 2015 r. Według Stołecznego Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego wzięło w niej udział około 50 tysięcy osób. Zebrały się one przed Trybunałem Konstytucyjnym w Alei Szucha, a następnie przeszły pod Sejm i Pałac Prezydencki. Rów-

nolegle odbyły się demonstracje w kilku innych miastach, w tym w Poznaniu, we Wrocławiu i w Szczecinie. W każdej z nich wzięło udział ponad dwa tysiące osób. Niewielka demonstracja odbyła się także w Brukseli przed polską ambasadą. Na manifestację zorganizowaną 13 grudnia w Gdańsku przybyło około 3 tysiące osób. O manifestacjach informowały światowe media.

19 grudnia odbyły się demonstracje w 23 miastach Polski, m.in. w War-





szawie przed Sejmem, w Krakowie, Tarnowie, Katowicach, Poznaniu, Lublinie, Gdańsku, Łodzi i Częstochowie oraz przed polskimi placówkami dyplomatycznymi za granicą.

28 grudnia 2015 r. w Teatrze Roma w Warszawie KOD zorganizował koncert *Artyści dla demokracji* w reżyserii Marka Majewskiego, dla uczczenia dwudziestej piątej rocznicy objęcia przez Lecha Wałęsę urzędu prezydenckiego.

Kolejne lata to ciąg manifestacji, demonstracji, pikiet jako niezgody obywateli na łamanie prawa, ograniczania swobód obywatelskich i zawłaszczania przez władzę kolejnych obszarów życia społecznego.

9 stycznia 2016 r. w 20 miastach Polski (m.in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Katowicach, Częstochowie], Kielcach, Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Rzeszowie, Gorzowie Wlkp.) oraz w Pra-



dze, Londynie i Sztokholmie odbyły się manifestacje pod hasłem „Wolne Media”. Uczestnicy protestowali przeciwko zmianom dokonany w ustawie o radiofonii i telewizji, a w konsekwencji tego w zarządach TVP i Polskiego Radia.

23 stycznia 2016 r. KOD zorganizował w ponad czterdziestu miastach w Polsce, a także za granicą, manifestacje pod hasłem „W obronie Twojej wolności”. W warszawskiej manife-

ród. Przewodnim motywem tej manifestacji była obrona dobrego imienia Lecha Wałęsy po publikacji przez IPN części zawartości teczek z domu generała Czesława Kiszczaka bez uprzedniej ich weryfikacji. 28 lutego w tej samej sprawie Gdański KOD demonstrował pod hasłem Polska murem za Wałęsą. Tego samego dnia manifestowano również w Łomży w związku ze zbliżającymi się wyborami uzupełniającymi do Senatu.



stacji brali udział działacze dawnego Komitetu Obrony Robotników oraz węgierskiej opozycji, między innymi Balázs Gulyás – węgierski socjolog, organizator manifestacji w 2014 roku przeciwko ograniczaniu dostępności Internetu.

27 lutego w Warszawie odbyła się demonstracja pod hasłem My Na-

Po ogłoszeniu w dniu 11 marca 2016 r. przez Komisję Europejską opinii w sprawie zagrożeń dla porządku konstytucyjnego w Polsce, 12 marca 2016 KOD współorganizował manifestację w Warszawie pod hasłem *Obrońmy ład konstytucyjny*. W ocenie warszawskiego ratusza zgromadziła ona 50 tys. uczestników.



3 maja 2016 r. w Gdańsku, Białymstoku i Katowicach odbyły się demonstracje sprzeciwu wobec działań rządu, zorganizowane przez KOD. Dwie główne to „Marsz Wkurzonych” w Gdańsku i „Czerwona kartka dla rządu” w Katowicach.

4 maja 2016 r. KOD złożył w Sejmie projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, pod którym podpisało się ponad sto tysięcy obywateli.

7 maja 2016 r. w Warszawie KOD manifestował w marszu „Jesteśmy i będziemy w Europie”, który przeszedł spod siedziby Kancelarii Premiera na Plac Piłsudskiego. Przed tym marszem pod patronatem KOD powstała koalicja Wolność Równość Demokracja, skupiająca liczne opozycyjne podmioty.

W dniach 24–25 maja 2016 r. delegacja KOD spotkała się w Brukseli z szefem Parlamentu Europejskiego



oraz szefami frakcji Parlamentu, a także przewodniczącym Rady Europejskiej. Celem spotkania było przedstawienie sytuacji w Polsce.

2 czerwca 2016 r. Parlament Europejski ogłosił listę zdobywców Nagrody Obywatelskiej Parlamentu Europejskiego (Citizens Prize). Wśród pięćdziesięciu osób i instytucji z całej Europy znalazł się na niej również KOD.

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 2016 r. odbył się marsz KOD.

W 35. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, 13 grudnia KOD zorganizował marsz KOD pod hasłem „Stop dewastacji Polski”. Kilka dni później po wybuchu tzw. kryzysu parlamentarnego odbyło się kilka demonstracji KOD.



4 czerwca 2016 r., w 27. rocznicę wyborów parlamentarnych z 1989, Komitet zorganizował manifestacje uliczne w wielu miastach kraju, w tym w Warszawie.

Rok 2017 to przede wszystkim protesty przeciwko przeprowadzanej przez PiS reformie Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego po uchwaleniu w Sejmie przez posłów



rządzących partii (PiS, Solidarna Polska i Porozumienie Jarosława Gowina) nowelizacji ustaw: o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a także ustawy o Sądzie Najwyższym.

12 lipca 2017 Sejm przyjął przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz nowelizację ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (która była inicjatywą poselską PiS). Obie ustawy miały na celu zmiany w wymiarze sprawiedliwości.

Uchwalone przez Sejm przepisy zakładały wygaszenie kadencji wszyst-

kich aktualnych członków Krajowej Rady Sądownictwa, zmianę sposobu wyboru członków Rady będących sędziami oraz sposobu podejmowania decyzji przez KRS w zakresie wyboru kandydatów do objęcia urzędu sędziego. Według założeń ustawy, członkowie KRS mieliby być wyłanianiani przez Sejm, a nie przez samych sędziów. Ustawa przewidywała też, że mandat dotychczasowych członków KRS (15 sędziów, 4 posłów i 2 senatorów) wygaśnie przedterminowo, po 30 dniach od daty wejścia w życie znowelizowanej ustawy.

20 lipca 2017 r. Sejm uchwalił ustawę o Sądzie Najwyższym, która przewidywała m.in. utworzenie trzech nowych Izb Sądu Najwyższego, zmiany

w trybie powoływania sędziów SN i umożliwienie przeniesienia dotychczasowych sędziów SN w stan spoczynku. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych zmian dotyczyła wygaśnięcia kadencji sędziów SN.

W myśl pierwotnego brzmienia projektu, z dniem wejścia w życie ustawy wszyscy sędziowie SN powołani na podstawie dotychczasowych przepisów mieli przejść w stan spoczynku, z wyjątkiem sędziów wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości pełniącego zarazem funkcję

Prokuratora Generalnego. Ten przepis w toku prac legislacyjnych uległ jednak zmianie i w ostatecznej wersji przyjętej ustawy o tym, kto spośród dotychczasowych sędziów pozostanie w SN miał decydować Prezydent na wniosek KRS, która miała dokonać wyboru spośród sędziów, którzy zostali wskazani do pozostania na stanowisku przez Ministra Sprawiedliwości (Prokuratora Generalnego). Funkcjonowanie KRS zostało zreformowane ustawą przyjętą 12 lipca 2017 r.



Sprzeciw przeciwko tej ustawie obywatele zmanifestowali w dniu 20 lipca 2017 w kilkudziesięciu miastach Polski, także w Warszawie.

Przed Pałacem Prezydenckim zgromadziło się ok. 50 tys. demonstrantów, w tym artyści: Joanna Szczepkowska odczytała preambułę

przez Akcję Demokracja. W tym samym czasie trwały prace komisji senackiej, która mimo negatywnej opinii Senackiego Biura Legislacyjnego ok. 01:30 w nocy przyjęła ustawę o Sądzie Najwyższym bez poprawek.

21 lipca 2017 protesty odbyły się w 140 miastach Polski, w tym przed Pa-



Konstytucji, a Łukasz Simlat, Wojciech Pszoniak, Do protestujących przemówili również były prezes SN Adam Strzembosz oraz rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar. Demonstranci w godzinach wieczornych połączyli się z manifestacją „Łańcuch światła” zorganizowaną

przed Pałacem Prezydenckim, gdzie o godzinie 21 odbyła się kolejna demonstracja „Łańcuch światła”. Wydarzenie organizował KOD wraz z Akcją Demokracja z hasłem „Chcemy Weta. Wolne Sądy”.

21 lipca 2017 r. protesty odbyły się



również w Brukseli przed siedzibą Stałego Przedstawicielstwa R. P. przy Unii Europejskiej, a 22 lipca przed polskimi placówkami dyplomatycznymi w Berlinie, Bernie, Kopenhadze i Londynie.

Łącznie do 24 lipca protesty odbyły się w ponad 250 miastach.

24 lipca 2017 Prezydent Andrzej Duda ogłosił, że podpisze tylko jedną z trzech ustaw. Zawetowane zostały ustawy o KRS i Sądzie Najwyższym. Prezydenckie weta zostały przyjęte przychylnie przez obywateli, mimo że podpisana została ustawa o sądach powszechnych. W opinii Prezydenta, decydujący wpływ na jego decyzję o zawetowaniu ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa, wzmacniających pozycję ministra sprawiedliwości miała doradczyni społeczna prezydenta RP Zofia Romaszewska. Prezydent

ogłosił, że przygotuje własne projekty zawetowanych ustaw. Projekty prezydenckie nie spotkały się jednak z aprobatą społeczną i 24 listopada 2017 r. rozpoczął się pod Pałacem Prezydenckim protest pod hasłem „Wolne sądy, wolne wybory, wolna Polska”. Podobne demonstracje odbywały się przed sądami w innych miastach kraju.

W 2018 r. KOD organizował w wielu miastach Polski protesty w obronie Sądu Najwyższego i w wymiaru sprawiedliwości.

Komitet Obrony Demokracji, jak wynika z jego manifestu, powstał „by walczyć z łamaniem prawa przez rządzących w naszym kraju, by przypomnieć wszystkim obywatelom, że mieszkamy w państwie demokratycznym i że demokracji powinniśmy ze wszystkich sił bronić. Chcemy żyć w społeczeństwie neutralnym świat-

topoglądowo, przeciwdziałać łamaniu zasad praworządności, nadużyciom władz, przekraczaniu przez nią swoich uprawnień oraz kompetencji”

KOD nie jest partią polityczną, lecz

telskiej kontroli wyborów. Komitet prowadzi też działania związane z upowszechnianiem oraz popularyzacją wiedzy na temat wartości demokratycznych, takich jak trójpodział władzy, wolności obywatelskie, par-



regularnie uczestniczył w akcjach i działaniach o charakterze społecznym, m.in. poprzez organizację zbiorowych manifestacji, protestów, klubów dyskusyjnych, udział w obywa-

tycypacja polityczna czy niezależność sądów i niezawisłość sędziowska.

Działania KOD poprzez udział w demonstracjach bądź w inny sposób poparli przede wszystkim obywate

le, ale także artyści, intelektualiści, społecznicy i inne osoby publiczne, m.in. Agnieszka Holland, Andrzej Wajda, Maja Komorowska, Marek Kondrat, Magdalena Cielecka, Joanna Szczepkowska, Andrzej Chyra, Maciej Stuhr, Dorota Stalińska, Krystyna Janda, Daniel Olbrychski, Maja Ostaszewska, Robert Więckiewicz, Andrzej Blikle, Krystyna Kofta, Dorota Warakomska, Aleksander Labuda, Bronisław Maj, Ewa Lipska, Jakub Kornhauser, Andrzej Tarnawski, Adam Grobler, Jan Woleński, Karol Modzelewski, Jerzy Zdrada, Jerzy Vetulani, Jan Güntner, Jan Hartman.

Z okazji jubileuszu 10-lecia Komitet Obrony Demokracji wydał Album i Kalendarium (400-stronicowa kronikę powstałą na podstawie archiwum internetowego KOD oraz publikacji prasowych (do pobrania na stronie internetowej KOD).

We wstępie do publikacji Adam Michnik napisał: „Historia Komitetu Obrony Demokracji powinna mieć tytuł Opowieść o przebudzeniu, dlatego że ja mam takie wrażenie, że polska demokracja usnęła. Miałem takie wrażenie, że społeczeństwo było w pewnym szoku po dojściu do władzy PiS-u. To znaczy, że pojawił się marazm, pojawia się bierność i w gruncie rzeczy nie było żadnej sprawnej repliki na to, co się działo. Partie polityczne, łącznie z Platformą, były pogubione i panowało poczucie beznadziei. **I nagle, kompletnie od dołu, powstała instytucja społeczeństwa obywatelskiego pod nazwa Komitet Obrony Demokracji. To było niesłychanie ważne, bo od czasu Solidarności nie było tak oddolnego, masowego ruchu**”.

Ewa Stompor-Nowicka

zdjęcia: archiwum ruchkod.pl





Kolejny rok mija i znowu piszę o wyższości świąt Bożego Narodzenia nad świętami Wielkiej Nocy. Rzeczywiście, nasze życie toczy się od świąt do świąt, kiedy kończą się jedne – już czekamy na drugie. Jest to cecha wszystkich społeczeństw – niezależnie od epoki. Nie różnimy się od dawno zaginionych cywilizacji, czy naszych przodków. Na święta przekazujemy sobie życzenia – oczywiście, ja też chcę przekazać je Czytelnikom. Może będą trochę nietypowe, ale za to szczere. Życzę wszystkim, żeby w przerwie między pisanem pozwów i apelacji oraz odwiedzaniem siłowni, znaleźli czas na obejrzenie obrazów.

Zacznijmy od początku - w muzeum miasta Pabianice była wystawa malarstwa Kislinga. Myślę, że dla wielu przemknęła niezauważenie. W Pabianickim Zamku były dzieła Kislinga, jak i jego przyjaciół ze słynnej Szkoły Paryskiej – a wśród nich Tamary Łępickiej, Eugeniusza Zaka, Meli Muter, a nawet Pabla Picassa i Amadeo Modiglianiego. Wiele obrazów pochodziło z prywatnych kolekcji, pierwszy raz można było je zobaczyć razem – i to właśnie w Pabianicach.

Wystawy malarstwa najlepiej zwiedzać dwa razy – niezależnie od tego, czy jesteśmy w wielkim muzeum, czy w małej galerii. Za pierwszym razem – oglądamy wszystko, po paru dniach warto przyjść ponownie i obejrzeć jedną, dwie rzeczy, które czasami z nieznanego powodu utkwily nam w pamięci, poruszyły naszą wyobraźnię, a może śniły nam się w nocy.

Mojżesz Kisling urodził się na krakowskim Kazimierzu. Studiował w krakowskiej ASP, a po 1910 roku przeniósł się do Paryża, gdzie szybko zdobył popularność i przydomek „Księcia Montparnasse”. Przyjaźnił się z Chagallem, Modiglianem i Soutinem, a także wieloma polskimi artystami. Wspierali go znani krytycy i mecenas. W czasie I wojny światowej służył w Legii Cudzoziemskiej. Po wojnie miał pierwszą indywidualną wystawę i prowadził pracownię odwiedzaną przez wybitne osobistości. Po wybuchu II wojny światowej służył w armii francuskiej, a po upadku Francji uciekł do USA. Po wojnie wrócił do Francji i zamieszkał w Sanary-sur-Mer, gdzie zmarł w 1953 roku.

2019 - 7 XII 2025

**Muzeum Miasta Pabianic
Pabianice, Stary Rynek 1**

Prezydent Miasta Pabianic Grzegorz Mackiewicz, Fundacja „My kochamy Pabianice”
oraz Muzeum Miasta Pabianic zapraszają na wystawę:

Kisling

W PABIANICACH

W doborowym towarzystwie:

Picasso, Chagall, Modigliani, Łempicka i inni...



Patronat
honorowy:

Prezydent Miasta Pabianic
Grzegorz Mackiewicz

Organizatorzy:



Patronaty
medialne:





Krytycy zaliczają Moïse'a (pod tym imieniem jest znany we Francji i na świecie) Kislinga do najważniejszych malarzy Szkoły Paryskiej. Po przeprowadzce do Paryża silnie inspirował się twórczością Cézanne'a, a późniejsze kontakty z kubistami wpłynęły na to, że jego pejzaże zaczęły przyjmować bardziej geometryczne formy, przypominające prace Picassa, a jednocześnie odznaczały się intensywnymi kolorami kojarzonymi z fowizmem. Po 1917 roku malował krajobrazy o mieszanym, eklektycznym charakterze, opierając kompozycję na mocnych kontrastach barwnych. Od początku lat 20. zasłynął także

jako portrecista — tworzył wiele kobiecych portretów i aktów, czasem bardzo realistycznych, a czasem utrzymanych w nastrojowym, melancholijnym tonie, zbliżonym do stylu Modiglianiego.

I tutaj możemy przejść do drugiego życzenia. Życzę wszystkim pod choinkę wycieczki do Paryża, a nadto żeby wcześniej Mikołaj położył im pod choinkę książkę „Blask Montparnasse'u” S. Zientek. Jest to wspała podróż przez Szkołę Paryską. Gdzieś od 1905 r. zaczęli zasiedlać Montparnasse przybysze z całej Europy, a także i świata. W dużej części były to osoby pochodzące z Europy wschodniej, w tym pochodzenia

żydowskiego. Do Szkoły Paryskiej należały chcące malować i rzeźbić kobiety, co stanowiło jeden z przejawów rodzącej się wówczas na szeroką skalę emancypacji. Większość z nich żyła w nędzy, pracowała w nieogrzewanych pracowniach na poddaszach, brudnych i nędznych pokojach. Łączyło ich poczucie wspólnej niedoli i chęć tworzenia. Centrum ich życia była kawiarnia „La Rotonde”.

Na początku XX wieku Monsieur Libion nabył niewielkie bistro stojące na rogu bulwarów Montparnasse i Raspail. Nadał mu nazwę „La Rotonde”, nie spodziewając się, że z czasem stanie się ona słynna na całym świecie. Lokal bardzo szybko przekształcił się w ulubione miejsce spotkań artystów, intelektualistów i paryskiej bohemy. To tu bywali Modigliani, Picasso i oczywiście Kisling, z którym Modigliani długo mieszkał. Jakby tego było mało – w Rotundzie – przesiadywali także, grając w szachy, nikomu nieznani Lenin i Trocki. W Rotundzie były stoliki łączące wspólne zainteresowania artystyczne, ale także kraje pochodzenia – oczywiście też stolik polski.

Drugim ważnym dla opisywanych artystów miejscem jest La Ruche, położona w 15. dzielnicy Paryża. La Ruche to okrągły, trzykondygnacyjny budynek, którego nazwa nawiązuje do jego podobieństwa do wielkiego ula. Konstrukcja powstała pierwotnie jako tymczasowa rotunda zaprojektowana przez Gustave’a Eiffla na Wystawę Światową w 1900

roku, a później została rozebrana i ponownie wzniesiona przez rzeźbiarza Alfreda Bouchera jako tanie pracownie dla młodych artystów. Miejsce to szybko stało się przystanią dla twórców. Czynsze były symboliczne, a nikt nie musiał obawiać się eksmisji. Głodni artyści mogli liczyć na posiłek i towarzystwo w kantynie Marie Vassilieff. W pierwszych dekadach XX wieku La Ruche przyciągnęła wyjątkowy krąg twórców – bywali tam lub mieszkali m.in. Guillaume Apollinaire, Marc Chagall, Amedeo Modigliani, Fernand Léger, Chaïm Soutine, Diego Rivera i wielu innych, których dzieła dziś osiągają ogromne wartości. Po II wojnie światowej miejsce podupadło, a pod koniec lat 60. groziła mu rozbiórka. Dopiero interwencja znanych artystów, takich jak Jean-Paul Sartre czy Alexander Calder, uratowała La Ruche – w 1971 roku przekształcono ją w zespół działających pracowni z misją ochrony tego wyjątkowego dziedzictwa.

Jak życzenie świąteczne się spełni i będziecie w Paryżu, proszę iść do La Rotundy, która istnieje do dzisiaj, usiąść i się zamyślić. Następnie pójść spacerem i zobaczyć - nieestety tylko z zewnątrz – La Ruche. Potem posiedzieć nad Sekwaną, najlepiej o zachodzie słońca i pomyśleć, że świat czasem bywa piękny.

Życzę wszystkim Wesołych Świąt i szczęścia w Nowym Roku.

Paweł Juliusz Walter



Opowieść o Niezwykajnym Życiu Simony Kossak – Anna Kamińska

„Dzicz nie jest dla kobiet. Kobiety się tutaj nie odnajdują. Boją się same pójść do lasu. Boją się same mieszkać.”

Simona Kossak nie bała się niczego. Miała być kolejnym malarzem ze słynnego rodu, najlepiej chłopcem. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Została wybitnym naukowcem żyjącym w głuszy odwiecznej puszczy. Odrzuciła elitarny Kraków i koneksje rodzinne a wybrała dzikie ostępy lasu i samodzielne a często samotne życie. Została wybitnym badaczem dziko żyjących zwierząt, z którymi potrafiła nawiązać niezwykle, wręcz magiczne relacje.

Najpierw było bardzo rygorystyczne dzieciństwo w słynnej krakowskiej rezydencji rodzinnej Kossakówce. Ówczesne metody wychowawcze z punktu widzenia dzisiejszych standardów były zwyczajną tyranią, głównie matki. Kompensacją tych emocjonalnych braków stały się u Simony, rozwijane od dziecka, relacje ze zwierzętami. To je kochała i przez nie była akceptowana. Kolej-

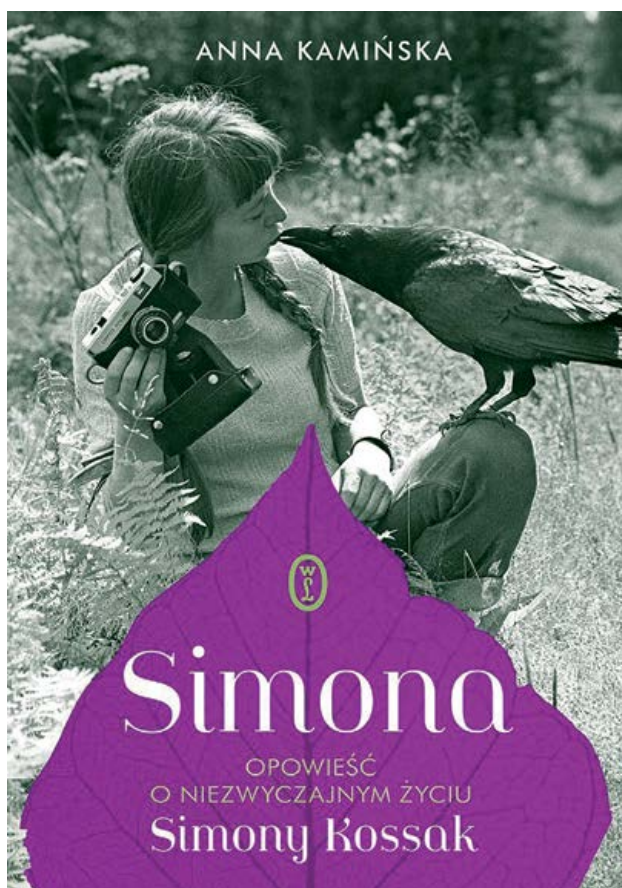
nym etapem były studia biologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. A potem przygoda życia – Białowieża. 1 lutego 1971 roku Simona Kossak rozpoczęła pracę w Zakładzie Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk a od 1975 roku w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Białowieży. „Podróż z Krakowa do Białowieży trwała wtedy dwanaście godzin i pięćdziesiąt sześć minut.” Simona Kossak zamieszkała w leśniczówce, nazywanej Dziedzin-ką, położonej 6 km od Białowieży w środku lasu, bez wody i prądu. Leśniczówka należała do Białowieskiego Parku Narodowego i składała się z dwóch mieszkań. W drugim mieszkał, z przerwami, fotograf przyrody Lech Wilczek, z którym Simonę Kossak połączyła skomplikowana relacja osobista. „Dziedzinka, dom na polanie w środku puszczy, będzie latem tonęła w zieleni i kwiatach, zimą w śniegu.” W Dziedzinie od początku pojawiły się liczne zwierzęta, które opanowały leśniczówkę. Do legendy przeszły wyczyny kruka Simony, który kradł co popadnie różnym osobom, kiedyś ukradł kluczyki od samochodu i uciekł do puszczy.

Dziedzin-kę często odwiedzała matka Simony, Elżbieta Kossak.

Mimo traumatycznego dzieciństwa Simona nie odcięła się od matki. Jednak matka od niej jak najbardziej. Tuż przed śmiercią Elżbieta Kossak wydziedziczyła córkę.

Przełomem dla kariery Simony Kossak były badania nad sarnami, ich dietą i wpływem na ekosystem, w specjalnie stworzonej w Dziedzinie zagrodzie z sarnami, gdzie prowadziła swoje prace. Jak napisze potem badaczka „Sarnom zawdzięczałam wszystko, co osiągnęłam, dopuścili mnie do swojego życia, nauczyły, czym są duzi, dzicy roślinożercy w swoim środowisku naturalnym. Byłam ich matką włączoną do stada, musiałam respektować wszystkie formy ich zachowań.” Simona Kossak pęła się po szczeblach naukowej kariery, kolejno broniąc doktoratu z wyróżnieniem, pracy habilitacyjnej oraz otrzymując tytuł profesora.

Simona Kossak prowadziła wiele batalii w obronie zwierząt, unikalnej przyrody puszczy. Kiedy w 2005 roku została przewodniczącą Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego, jeden z członków rady przyznał, że „Za jej czasów Puszcza Białowieska była rewelacyjnie chroniona.”



Przez wiele lat do Dziedziniki przyjeżdżali słynni naukowcy, ekolodzy, ludzie kultury. Simona opowiadała im o puszczy i jej mieszkańcach w porywający sposób, tak jak opowiada się o miłości swojego życia. O sobie powiedziała „Przekroczyłam granicę, która dzieli świat człowieka od świata zwierząt.” Gdy zmarła w 2007 roku, jedna z gazet napisał „Odeszła królowa puszczy”.

Magdalena Śniegula

NAMIBIA i RPA

CZ 2.

Namibia i RPA – łąd nie taki czany.

Cz. II

W pierwszej części opowieści zatrzymaliśmy się w Sandwich Bay, karmiąc ogromne wydmy naszym brakiem strachu i odrobiną rozsądku, dzięki której udało nam się szczęśliwie wrócić do hotelu w Valvis Bay.

Spontanicznie postanowiliśmy spędzić tu jeszcze jedną noc, co utwierdziło mnie w wyższości samodzielnych wyjazdów nad zorganizowanymi.

Sadowiąc się wieczorem na tarasie, z talerzem ostryg i prosecco (co w komplecie kosztowało może równowartość 30 zł na osobę) mieliśmy okazję podziwiać flamingi na tle spektakularnego zachodu





słońca...

Po doskonałym śniadaniu, nieśpiesznie ruszyliśmy na południe, zatrzymując się w prześlicznym miasteczku o afrykańsko brzmiącej nazwie Swakopmund.

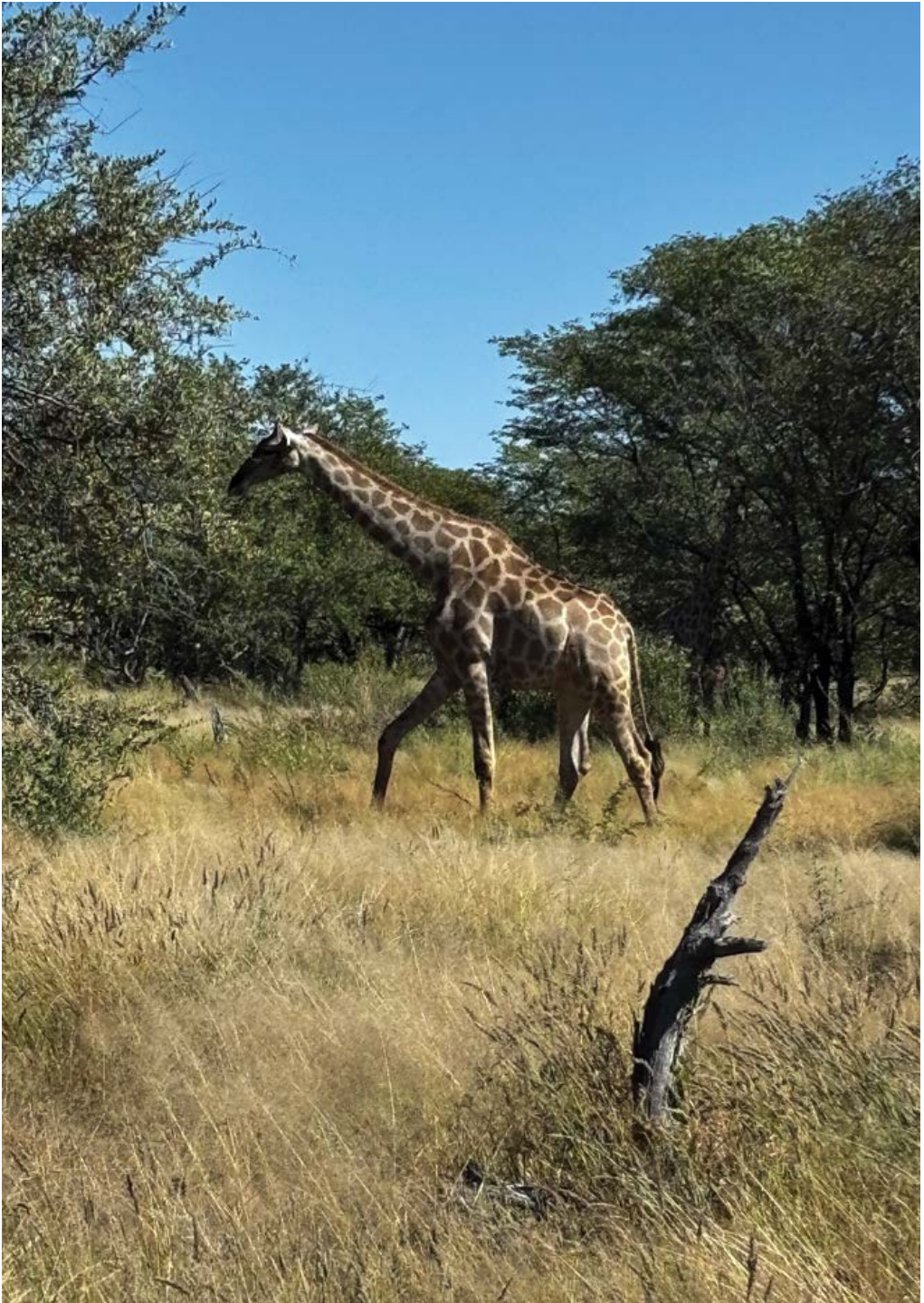
Założone w 1892 roku Swakopmund jest żywcem wyjęte z czasów kolonialnej Afryki. Dominują świetnie zachowane secesyjne budynki a do jednego z nich (Woermann Haus) doszliśmy ... ulicą Bismarcka

Zachwycając się urokami niemieckiej architektury nie można zapomnieć o mrocznej stronie kolonialnej administracji – to tutaj w latach 1904–

1908 funkcjonował niemiecki obóz koncentracyjny dla członków zbuntowanych plemion Herero i Namaqua, co uznaje się za jedno z pierwszych zorganizowanych ludobójstw XX wieku.

Spacerując po miasteczku znaleźliśmy ogłoszenie niejakiego Doctora Mussy, tradycyjnego uzdrowiciela, którego spektrum działań było wybitnie imponujące i obejmowało między innymi wygrywanie spraw sądowych (dla osób zainteresowanych załączam ulotkę :).

Po krótkim zwiedzaniu ruszyliśmy w kierunku Spitzkoppe, uznawanego za jedno z najpiękniejszych miejsc w





Namibii.

Kiedy zbliżaliśmy się do celu widok stawał się nierzeczywisty- masyw góruje nad czerwoną równiną, budując wrażenie jakby stworzyła go wymyślna sztuczna inteligencja, na potrzeby wykreowania fantastycznej rzeczywistości z innej planety.

A im bliżej tym lepiej...

Chodzenie po ogromnym labiryncie monumentalnych skał sprawia niesamowitą frajdę. Ich powierzchnia jest przy tym na tyle szorstka, że przy właściwym obuwiu i braku lęku wysokości eksploracja nie nastręcza szczególnych problemów.

Późnym popołudniem, przy

zachodzącym słońcu leniwie ruszyliśmy do naszego głównego celu – Parku Narodowego Etoscha.

Nocleg zorganizowaliśmy 100 km od Parku i o świcie ruszyliśmy w jego kierunku. Wjazd dwóch osób z samochodem kosztuje zaledwie ok. 70 zł i w zasadzie od samej bramy towarzyszą nam dzikie zwierzęta. Niestety pomimo całodziennego kręcenia się po terenie nie udało nam się spotkać legendarnej wielkiej piątki i musieliśmy zadowolić się regularnym towarzystwem żyraf, zebr i przegładem antylop.

Niezależnie od deficytu nosorożców i lwów safari było ogromną przyjemnością i z całą pewnością zasługuje na polecenie. Mając więcej





czasu spędzilibyśmy tam kolejny dzień.

Wracając do Windhuk zatrzymaliśmy się przy zapierającym dech w piersiach Płaskowyżu Waterberg, gdzie na powierzchni 405 km kw. stworzono kolejny park narodowy, znany z powszechnej reprezentacji afrykańskich nosorożców.

Waterberg słynie z monumentalnych czerwonych klifów, które ciągną się przez kilkadziesiąt kilometrów i wznoszą się na wysokość ponad 200 metrów.

...i powrót z nich prawie przypłaciliśmy zapaleniem płuc... Powietrze było bowiem w nocy

zaskakująco lodowate jak na Afrykę.

Pobyt w Namibii skończyliśmy noclegiem w Windhuk, absolutnie genialną kolacją i myciem naszej terenówki (nie osobistym oczywiście).

Nadeszła druga część afrykańskiej przygody, o której opowiem Państwu w kolejnej części.

A teraz macie Państwo najlepszą pogodę na wyjazd.

Polecam

Łukasz Bonisławski





